



Sygn. akt I CSK 406/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorczyk (przewodniczący)
SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)
SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa I. M. i A. M.
przeciwko P. sp. z o.o. S.K.A. w W. i J. B.
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 10 maja 2019 r.,
skargi kasacyjnej powodów
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 20 lipca 2017 r., sygn. akt VI ACa [...],

- 1) oddala skargę kasacyjną,**
- 2) zasądza na rzecz pozwanych od powódki kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych i od powoda kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powodowie I. M. i A. M. wniesli przeciwko P. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce Komandytowo-akcyjnej w W. i J. B. o:

- wycofanie z obrotu handlowego całego pozostałego nakładu tygodnika P. numer [...], [...], w którym ukazał się artykuł "[...]",
- usunięcie z portalu internetowego tego artykułu oraz artykułu "[X.]",
- nakazanie pozwanym złożenia oświadczenia odpowiedniej treści,
- zasądzenie od pozwanych solidarnie sumy pieniężnej w kwocie 20.000 złotych na rzecz Stowarzyszenia [...] z siedzibą w N.

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił w całości powództwo opierając na następujących ustaleniach faktycznych:

Pozwana spółka jest wydawcą tygodnika P. a J. B. jest redaktorem naczelnym tego czasopisma. W dniu [...] 2014 r. w numerze [...] ukazał się artykuł „[...]” autorstwa E. G.. Na okładce tego wydania tygodnika znajdowała się zapowiedź artykułu "[Y.]", zaś w samym artykule na jego wstępie streszczenie: "[...]”. Ten sam artykuł ukazał się na portalu internetowym P., opatrzony tytułami "[X.]" i "[...]”. W artykule opisano losy bezdomnego A. G., mieszkającego w N. na terenie osiedla, na którym wraz z rodziną w domu jednorodzinnym mieszka A. M. A. G. początkowo mieszkał w szałasie, zbudowanym z gałęzi i wikliny; później M. G. udostępniła bezdomnemu i jego partnerce blaszaną skorupę po przyczepie kempingowej oraz zezwoliła na jej postawienie na części należącej do niej nieruchomości w Wigilię. W pierwszym kwartale 2013 r. A. G. zamieszkał w kontenerze zakupionym z prywatnych środków przewodniczącego osiedla, przy czym A. G. zwrócił honorowo tę kwotę z przyznanych z MOPS zasiłków celowych. A. G. jest lubiany przez sąsiadów, którzy często mu pomagają, doposażyli mu kontener w niezbędne sprzęty. Na zimę 2013/2014 r. został przyjęty przez rodzinę C., którzy udostępnił mu pomieszczenie w piwnicy, bo na inne nie chciał wyrazić zgody. W artykule opisano również interwencje, jakie w sprawie warunków bytowych A. G. podejmował A. M. powołując się na wykonywanie

mandatu posła. Autorka artykułu użyła w nim m.in. następujących sformułowań "[...] ", "[...] ", "[...] ", "[...] ", "[...] ", "[...] ".

Powyższa publikacja została poprzedzona następującymi pismami powoda:

- z dnia 14 kwietnia 2013 r. do Prezydenta Miasta N. o podjęcie interwencji w sprawie warunków socjalno - bytowych A. G.,
- z dnia 16 maja 2013 r., w którym powód ponownie zwrócił się do Prezydenta Miasta N. o udzielenie wyjaśnień, czy zostało zgłoszone umiejscowienie kontenera na działce przy ulicy [...], czy kontener posiada warunki techniczne zgodne z zasadami bezpieczeństwa i sanitarnymi, jakie działania zostały podjęte w zakresie przyznania prawa do lokalu socjalnego A. G.,
- z dnia 19 maja 2013 r. do Prezydenta Miasta N. z wyrazami zaniepokojenia realizacją polityki socjalnej i ponownym wystąpieniem o przydzielenie lokalu socjalnego A. G.,
- z dnia 20 sierpnia 2013 r. skierowanym do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego dla Miasta N. o zbadanie działań Urzędu Miasta związanych z zaspokojeniem potrzeb mieszkaniowych A. G.,
- z dnia 21 października 2013 r. do [...] Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w [...] o zbadanie legalności załatwienia interwencji poselskiej,
- z dnia 14 stycznia 2014 r. do Burmistrza Miasta N. o objęcie A. G. pomocą MOPS.

W odpowiedzi na wezwanie powodów do usunięcia z portalu internetowego artykułu z dnia [...] 2014 r. pt. „[X.]” i wycofanie z obrotu całego nakładu tygodnika numer [...], na tym samym portalu został zamieszczony artykuł „[.....]” z linkiem do artykułu „[...]”. Po publikacjach pod dom powodów zaczęły podjeżdżać samochody, robiono także zdjęcia.

Na podstawie tych ustaleń Sąd Okręgowy W. wyrokiem z dnia 11 grudnia 2015 r. oddalił w całości powództwo jako niezasadne.

Sąd podniósł, że powodowie domagali się ochrony dóbr osobistych na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. podnosząc, że doszło do

naruszenia ich prawa do prywatności, zaś A. M. uznawał, że doszło do naruszenia jego dobrego imienia i czci.

Zdaniem Sądu, ujawnienie w prasie o ogólnokrajowym zasięgu adresu osoby, stanowiłoby naruszenie jej dobra osobistego w postaci prawa do prywatności i prawa do poszanowania mieszkania ale w rozpoznanej sprawie nie doszło do ujawnienia adresu powodów. Użyte w spornym artykule sformułowania nie wskazują konkretnego miejsca zamieszkania powoda. W artykule prasowym nie został też podany dokładny adres umiejscowienia kontenera, w którym mieszka bohater publikacji - bezdomny A. G. - podano jedynie, że znajduje się on na parceli M. G. przy ulicy [...].

Odnosząc się do naruszenia i zagrożenia prawa do prywatności powódki I. M., Sąd wskazał, że nie została ona w artykule wymieniona z imienia i nazwiska, jak też nie podano np., że powód mieszka w domu wraz z żoną i dziećmi. Zdaniem Sądu artykuł ten w ogóle jej nie dotyczy. Powyższe prowadzi do wniosku, że w wyniku publikacji spornego artykułu nie doszło do naruszenia, ani zagrożenia, dóbr osobistych powodów w postaci prawa do prywatności i do poszanowania mieszkania.

Oceniając zarzut naruszenia dobrego imienia i czci powoda A. M., Sąd uznał, że poza zapowiedzią artykułu na okładce „[Y.]” sformułowania zawarte w artykule, stanowią ocenę wyrażoną przez samego A. G. lub jego sąsiadów, a jedynie przywołaną przez autora publikacji.

Natomiast według Sądu do naruszenia dobrego imienia i czci powoda doszło przez przypisanie mu działania polegającego na gnębieniu bezdomnego. Jednak zdaniem Sądu nie zaistniała druga z przesłanek odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych, tj. bezprawność w odniesieniu do stwierdzonego naruszenia dóbr osobistych powoda. Przez bezprawność rozumie się każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, porządkiem prawnym, a nawet zasadami współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy stwierdził, że sformułowane w artykule oceny znajdują oparcie w faktach, tj. że osoba postronna z faktów tych może wyprowadzić wnioski analogiczne, jak te wskazane w spornym artykule. Odnośnie do zawartych

w artykule ocen, co do celu działań podjętych przez powoda, Sąd wskazał, że powód w związku z zamieszkaniem A. G. skierował szereg wystąpień do różnych instytucji. Działał nie jako zwykły obywatel, ale jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Gdyby w swoich wystąpieniach ograniczył się tylko do wnioskowania o zapewnienie A. G. lokalu komunalnego, to oceny zawarte w spornym artykule należałoby bezwzględnie uznać za nieznajdujące podstaw w stanie faktycznym. Jednakże powód podjął również interwencje w urzędach nadzoru budowlanego, podnosząc w nich możliwość dopuszczenia do samowoli budowlanej, przy czym zarzucane naruszenia nie miały żadnego wpływu na poziom bezpieczeństwa obiektu budowlanego, ani na jego warunki sanitarne.

Co do użytego w tytule publikacji stwierdzenia, że powód „gnębi bezdomnego” podnieść należy, że po lekturze artykułu każdy przeciętny odbiorca, oceniający go obiektywnie, nie powinien mieć wątpliwości, że „gnębie” dotyczy interwencji podejmowanych przez powoda w sprawie polepszenia warunków bytowych bezdomnego A. G., podejmowanych bez uzgodnienia z nim, a nawet wbrew jego woli.

Zdaniem Sądu, nie można postawić autorce artykułu zarzutu naruszenia art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm. - dalej jako „prawo prasowe”), zgodnie z którym dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło. Autorka spornego artykułu zapoznała się z sytuacją na miejscu, rozmawiała z A. G. i innymi mieszkańcami. Zapoznała się z dokumentami, w tym tymi, których autorem był powód. Co prawda nie rozmawiała z powodem, jednakże знаła jego stanowisko ze sprostowania, jakie ukazało się w czasopiśmie lokalnym, jak również dysponowała pismami powoda zawierającymi jego wystąpienia do urzędów i odpowiedziami tych instytucji Sąd podziela w tym zakresie stanowisko Sądu Najwyższego, iż umożliwienie osobie zainteresowanej zajęcia stanowiska co do uzyskanych informacji nie jest, w świetle art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego, wymaganiem bezwzględnym, niedopuszczającym odstępstw. Odstępstwa mogą być uzasadnione statusem źródła informacji rzutującym na jego wiarygodność.

Oceniając dalej, czy zachowanie pozwanych było bezprawne Sąd Okręgowy miał na uwadze formę wypowiedzi prasowej. Lektura spornego artykułu wskazuje, że publikacja ta ma wydźwięk satyryczny, w żartobliwy sposób opisuje sytuację życiowo-bytową bezdomnego A. G. oraz udział powoda, jako posła, w postępowaniach administracyjnych mających na celu poprawę warunków bytowo - mieszkaniowych bohatera publikacji. Interwencje powoda zostały w artykule przedstawione z dozą ironii. Jak wynika z zeznań autorki artykułu E. G. jej celem nie było ośmieszenie konkretnej osoby, a całej sprawy.

Wyrokiem z dnia 20 lipca 2018 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację, jaką wnieśli powodowie od wyroku Sądu Okręgowego .

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił dotychczasowe ustalenia faktyczne i stanowisko Sądu pierwszej instancji odnośnie braku podstaw do uwzględnienia powództwa. Potwierdził, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych w postaci prawa do prywatności. W spornym artykule, wbrew zarzutom powodów, nie został wskazany ich adres zamieszkania, zaś sam opis zawierający: nazwę miasta, osiedla oraz ulicy, przy której zamieszkuje A. G., bohater artykułu, nie pozwala, na zidentyfikowanie miejsca zamieszkania powodów. Stwierdzenie, że „[...]”, uzasadnione poruszonym tematem, nie pozwala na zidentyfikowanie domu powodów. Nie określa ono kierunku, w którym odległość tę od kontenera należy liczyć a dom powodów nie jest jedynym domem w tej okolicy. Sąd Apelacyjny na podstawie art. 381 k.p.c. oddalił, jako spóźniony, zgłoszony przez powodów wniosek dowodowy ze zdjęć ich domu oraz kontenera bohatera artykułu.

Podzielając ocenę co do stwierdzonego braku bezprawności naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci dobrego imienia i czci Sąd Apelacyjny uzupełnił argumentację w tym zakresie wskazując, że zgodnie z art. 41 prawa prasowego publikowanie rzetelnych, zgodnych z zasadami współżycia społecznego ujemnych ocen dzieł naukowych lub artystycznych albo innej działalności twórczej, zawodowej lub publicznej służy realizacji zadań określonych w art. 1 tej ustawy i pozostaje pod ochroną prawa; przepis ten stosuje się odpowiednio do satyry i karykatury. Wskazany przepis nie odnosi się zatem jedynie do satyry i karykatury. Wymogi krytyki będącej pejoratywną wypowiedzią ocenną, opartą na faktach

i służącą realizacji kontroli społecznej, spraw publicznie doniosłych w nim wskazanych, dotyczą w pierwszej kolejności publikowaniu ujemnych ocen działalności twórczej, zawodowej lub publicznej, a zatem odnoszą się również do krytyki osób wpływających na funkcjonowanie społeczeństwa, a zwłaszcza do społecznie doniosłych form aktywności tych osób.

Według Sądu drugiej instancji, oceny zawarte w artykule, pomimo pewnej ostrości sformułowań, np. „gnębienie bezdomnego”, miały oparcie w zebranych faktach. W rozpoznawanej sprawie temat materiału prasowego i zaprezentowane w nim działania powoda, podejmowane interwencje w urzędach m.in. nadzoru budowlanego dotyczące samowoli budowlanej, mogły zostać ocenione krytycznie, jako niekoniecznie nakierowane na polepszenie bytu bezdomnego. Tak samo ocena podejmowanych przez powoda działań wobec bezdomnego bez uzgodnienia ich z zainteresowanym, a nawet wbrew jego woli, poddawała się krytyce.

Nie można w tej sytuacji twierdzić, że celem publikacji było poniżenie powoda opinii innych osób. Poruszony temat był doniosły społecznie, zaś treść zarzutów, była ściśle z nim powiązana i nie wykraczała poza konieczny zakres. Ocena zawarta w artykule mieściła się w wolności wypowiedzi. Wolność wypowiedzi jest zagwarantowana w art. 54 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z którym każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Także art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.) stanowi, że każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii, posiadania poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji, a także idei bez ingerencji władz publicznych. Przewidziane w tym przepisie wyjątki powinny być interpretowane wąsko.

Odnosząc się do zawartego w apelacji zarzutu naruszenia art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego, który miał polegać na bezzasadnym uznaniu przez sąd, że autorka artykułu w sposób rzetelny przygotowała materiał prasowy, w sytuacji kiedy nie skontaktowała się z powodem przed publikacją artykułu Sąd Apelacyjny podkreślił, że autorka materiału prasowego w sferze faktów oparła się częściowo

na dokumentach urzędowych, które zostały ujawnione w trakcie procesu i które były wydawane przez urzędy, na skutek interwencji podejmowanych przez powoda oraz relacji osób, które nie zostały podważone. W tych okolicznościach zarzut naruszenia art. 12 prawa prasowego, choć po części uzasadniony, nie prowadzi do uznania spornego materiału prasowego za nierzetelny. Tym bardziej, że powód nie polemizuje z przedstawionymi w nim informacjami, ale nie zgadza się z ocenami autorki.

W podsumowaniu swych rozważań Sąd Apelacyjny podniósł, że nie bez znaczenia jest to, że w sporze sądowym ścierają się polityk i wydawca oraz redaktor naczelny. Polityk bowiem, jak wynika z orzecznictwa, może być poddany szerszej krytyce, niż zwykły obywatel. Jest to podyktowane tym, że polityk uczestniczy w życiu publicznym w zdecydowanie szerszym zakresie. Czynny polityk nieuchronnie i świadomie wystawia się na uważną kontrolę każdego swego słowa oraz każdego czynu, zarówno ze strony dziennikarzy, jak i wszystkich obywateli, a zatem powinien wykazywać się większą dozą tolerancji na ewentualną krytykę. Należy także wskazać, że temat opisany w spornym materiale prasowym, wcześniej był poruszany przez prasę lokalną, budził on zainteresowanie publiczne, głównie ze względu na udział znanego polityka w rozwiązywaniu problemów społeczności lokalnej. Dlatego też w efekcie przyjęcie przez Sąd I instancji, że pozwani działali w ramach kontratypu wyłączającego bezprawność tj. w obronie uzasadnionego interesu - było prawidłowe. Nie doszło zatem do zarzucanego naruszenia art. 24 k.c.

Powodowie wnieśli skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego. Zarzucili w niej naruszenie:

- art. 24 § 1 zd. 1 i 2 k.c. w zw. z art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego przez niewłaściwe ich zastosowanie, polegające na przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, iż autorka spornego materiału miała obowiązek skonfrontowania swoich ustaleń z racjami powoda A. M., czego nie uczyniła, czym naruszyła art. 12 prawa prasowego, jednakże nie prowadziło to do uznania artykułu za nierzetelny, bowiem autorka oparła się częściowo na dokumentach urzędowych i relacjach osób, które nie zostały podważone, jak również powód nie polemizował z przedstawionymi w

artykule informacjami, tymczasem powód już w pozwie kwestionował szereg okoliczności faktycznych podanych w spornym artykule oraz powoływał się na okoliczności faktyczne pominięte w artykule, jak również Sądy obu instancji powołały się w podstawie stanu faktycznego jedynie na wybiórcze dokumenty wysyłane do urzędów przez powoda z pominięciem informacji zawartych w odpowiedziach na wystąpienia, zatem przedstawienie przez powoda swoich racji autorce materiału przed jego publikacją mogło istotnie zmienić wymowę artykułu, co musi skutkować uznaniem, że sporny artykuł był nierzetelny, a zatem pozwani nie obalili domniemania bezprawności naruszenia dobrego imienia powoda,

- art. 381 k.p.c. przez pominięcie zawartego w apelacji powodów wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z oględzin zdjęcia przedstawiającego kontener A. G. oraz dom powodów w tle, na okoliczność wskazania przez pozwanych w spornym artykule wszelkich danych niezbędnych do ustalenia miejsca zamieszkania i adresu powodów, wyłącznie na tej podstawie, że powodowi nie uzasadnili dlaczego wniosek ten został złożony dopiero w postępowaniu apelacyjnym bez jednoczesnego dokonania oceny całokształtu okoliczności, w tym w szczególności charakteru zgłaszanego dowodu, którego przeprowadzenie w żaden sposób nie mogło prowadzić do przewlekłości postępowania przed Sądem drugiej instancji, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy.

Na tych podstawach powodowie wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...].

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Postanowienie Sądu Apelacyjnego o oddaleniu wniosku o przeprowadzenie dowodu z oględzin zdjęć zostało wydane na rozprawie w dniu 13 lipca 2017 r., a obecny na niej pełnomocnik strony powodowej nie zgłosił zastrzeżenia z art. 162 k.p.c. wobec tej czynności procesowej Sądu. W świetle ustabilizowanego orzecznictwa (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006, Nr 9, poz. 144, z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 50/08, OSNC 2009, nr 7-8, poz. 103, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 września 1998 r., I PKN 322/98, OSNP 1999, Nr 20, poz. 641, z dnia 20 sierpnia 2001 r.,

I PKN 580/00, OSNP 2003, Nr 14, poz. 332, z dnia 30 września 2004 r., IV CK 710/03, nie publ., z dnia 10 grudnia 2004 r., III CK 90/04, nie publ., z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 237/06, nie publ., z dnia 12 stycznia 2007 r., IV CSK 340/06, nie publ., z dnia 15 czerwca 2007 r., II CSK 96/07, nie publ., z dnia 26 lutego 2009 r., IV CSK 409/08, nie publ., oraz z dnia 3 czerwca 2009 r., IV CSK 96/09, nie publ.), strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji, jak również w skardze kasacyjnej, uchybienia przez sąd przepisom postępowania, w tym dotyczącym wydania postanowienia oddalającego wnioski o przeprowadzenie dowodów, jeżeli, w trybie art. 162 k.p.c. nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie.

Już tylko dlatego nie jest trafny zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 381 k.p.c. przez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu skoro postanowienie oddalające ten wniosek dowodowy pozwanej Spółki zapadło na rozprawie, a obecny na niej pełnomocnik skarżących nie zgłosił zastrzeżenia z art. 162 k.p.c. do protokołu rozprawy, co uniemożliwia powoływanie się na ten zarzut w skardze kasacyjnej.

Odnosząc się bezpośrednio do zawartego w skardze zarzutu naruszenia art. 381 k.p.c. trzeba mieć na względzie, że zgodnie z jego treścią, sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Celem tego przepisu jest dążenie do koncentracji procesu i zachęcania stron do przedstawiania całego materiału procesowego w pierwszej instancji oraz przyspieszenia postępowania apelacyjnego. Podstawą wykładni tej normy procesowej powinno być założenie, że uprawnienie sądu drugiej instancji do pominięcia spóźnionych nowych faktów i dowodów jest wyrazem dążenia do koncentracji dowodów i sprawności postępowania, a nie do ograniczenia zasady apelacji pełnej. Strona nie może więc bez usprawiedliwienia uchylić się od spełnienia nakazu wynikającego dla niej z art. 381 k.p.c. i sąd apelacyjny nie przekroczy swych uprawnień, jeżeli na skutek braku wszelkich innych podstaw, na których mógłby oprzeć rozstrzygnięcie, pominie nowe fakty i dowody tylko dlatego, że są spóźnione. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że to na wnoszącym apelację spoczywa ciężar wykazania, że nie mógł przytoczyć nowych faktów i powołać nowych dowodów w postępowaniu przed sądem I instancji albo że nie

było wówczas potrzeby ich przytoczenia lub powołania (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2006 r., II PK 165/05, OSNP 2007, nr 5–6, poz. 69 z dnia 20 maja 1998 r., I CKN 678/97, Prok. i Pr. - wkł. 1999, nr 5, poz. 40, z dnia 27 stycznia 1999 r., II CKN 798/97, nie publ.). Zatem jeżeli powodowie wnosząc o przeprowadzenie nowego dowodu w postępowaniu apelacyjnym nie wskazali okoliczności usprawiedliwiających jego powołanie dopiero przed sądem drugiej instancji, pominięcie tego dowodu znajduje uzasadnienie w treści art. 381 k.p.c. i nie może być skutecznie podnoszone w ramach podstaw kasacyjnych.

Ponieważ jedyny zarzut skargi kasacyjnej podniesiony w ramach podstawy wymienionej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., oparty na treści art. 381 k.p.c., okazał się bezpodstawny, Sąd Najwyższy przy ocenie pozostałych zarzutów naruszenia prawa materialnego jest związany ustaleniami stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Sąd Najwyższy podejmując rozważania w tym zakresie podziela w całości, celowo tak obszernie przytoczone, uwzględnione przez Sąd Apelacyjny przyczyny, które doprowadziły do oddalenia powództwa.

Jedynie w związku z wyraźnie wyeksponowanym przez powodów brakiem skonfrontowania ustaleń autorki artykułu z racjami powoda, poza tym, co już zostało ujęte w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, należy dodatkowo zważyć, że jeżeli doszło do naruszenia dóbr osobistych przez publikację w prasie opinii i innych wypowiedzi o charakterze ocennym, niepoddających się weryfikacji według kryterium prawdy i fałszu, obalenie domniemania bezprawności działania dziennikarza może nastąpić przez wykazanie, że działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu, a wyrażona ocena, czy opinia została oparta na źródłach zebranych i wykorzystanych ze szczególną starannością, a więc źródłach wiarygodnych i dających podstawę do wyrażenia takiej oceny (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 r. III CK 622/04 i z dnia 6 grudnia 2005 r. I CK 204/05, nie publ.).

Zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło.

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się zgodnie, że oparcie publikacji o faktach lub ocenach na materiałach zebranych i wykorzystanych w sposób wymagany w art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego ma miejsce m.in. wtedy, gdy źródło informacji, z którego korzystał dziennikarz, obiektywnie zasługiwało na wiarę. Obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych obejmuje także sprawdzanie prawdziwości uzyskanych wiadomości przez uwzględnienie wszystkich dostępnych źródeł i skonfrontowanie ich z innymi znanymi faktami (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04), a także umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowania się do uzyskanych informacji (poza uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2003 r., II CKN 14/01, "Izba Cywilna" 2004, nr 5, s. 48, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2004 r., V CK 538/03 nie publ.).

Umożliwienie osobie zainteresowanej zajęcia stanowiska, co do uzyskanych informacji nie jest jednak, w świetle art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego, wymaganiem bezwzględnym, niedopuszczającym odstępstw (zob. m. in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2014 r., IV CSK 174/14 nie publ., z dnia 23 maja 2013 r., I CSK 531/12 nie publ.). Odstępstwa mogą być uzasadnione statusem źródła informacji rzutującym na jego wiarygodność i zależą od konkretnych okoliczności faktycznych związanych z przygotowaniem publikacji prasowej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 338/07, OSNC-ZD 2008/4/110; z dnia 14 maja 2003 r. I CKN 463/01, OSP/2/22).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego jako przykłady wiarygodnych źródeł informacji dziennikarskich wymienia się osoby publicznego zaufania, Ministra Sprawiedliwości, urzędników administracji rządowej lub samorządowej, rzeczników prasowych, ustalenia wyspecjalizowanych organów kontrolnych np. Najwyższej Izby Kontroli, dokumenty urzędowe, wyroki sądowe, (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2002 r. I CKN 535/00, nie publ. z dnia 17 kwietnia 2008 r., I CSK 543/07, nie publ. z dnia 17 kwietnia 2014 r., IV CSK 174/14, nie publ. z dnia 9 maja 2008 r., II KK 12/08, nie publ.).

Przenosząc powyższe ogólne zasady na grunt rozpoznawanej sprawy, przede wszystkim należy podzielić ocenę Sądów obu instancji, że autorka artykułu oparła się częściowo na wiarygodnych dokumentach urzędowych pochodzących od organów samorządowych Miasta N. Co jednak jest ważniejsze, zasadnicze wnioski i oceny zawarte w artykule zostały oparte na pismach, których autorem był sam powód, a wobec tego nie było żadnych wątpliwości, co do wiarygodności źródła. Treść tych pism, podmioty do których powód kierował swe wystąpienia jako poseł na Sejm RP, bez uzgodnienia z A. G. a nawet wbrew jego woli, mogły stanowić podstawę do formułowania ocen zawartych w przedmiotowych publikacjach prasowych. Słusznie zauważył Sąd, że powód nie ograniczył się do wnioskowania o zapewnienie A. G. lokalu komunalnego ale podejmował również interwencje w urzędach nadzoru budowlanego, podnosił możliwość dopuszczenia do samowoli budowlanej przez posadowienie kontenera niezgodnie z przepisami prawa budowlanego, brak stosownego zgłoszenia i zgody na użytkowanie obiektu budowlanego, przekroczenie ustawowego terminu użytkowania obiektu tymczasowego. Tego rodzaju naruszenia nie miały żadnego wpływu na poziom bezpieczeństwa obiektu budowlanego, ani na jego warunki sanitarne ale mogły skutkować nakazaniem rozbiórki kontenera, w którym zgodnie ze swoją wolą zamieszkiwał A. G.

Dlatego nie zasługuje na uwzględnienie zarzut skargi kasacyjnej oparty na naruszeniu art. 24 § 1 zd. 1 i 2 k.c. w zw. z art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną powodów rozstrzygając o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 i 99 w zw. z art. 391 § 1 i 398²¹ k.p.c.